

Prokurator przystąpił do procesu przeciwko „Die Welt”

28 sierpnia 2013

Inicjatorzy toczącego się od 2010 roku precedensowego procesu przeciw wydawcy dziennika „Die Welt” zyskali poważnego sprzymierzeńca. Po fali negatywnych komentarzy wywołanych odmową przystąpienia do postępowania przez Rzecznika Praw Obywatelskich, do sprawy o „polskie obozy” przystąpił Prokurator Okręgowy w Warszawie.

Wniosek o przystąpienie Prokuratora Generalnego do postępowania wytoczonego niemieckiemu gigantowi medialnemu przez Pana Zbigniewa Osewskiego ze Szczecina, złożył w maju poseł PiS Kazimierz Michał Ujazdowski. Poparcia inicjatywie udzieliło natomiast Stowarzyszenie Patria Nostra z Olsztyna wspierające osoby, które decydują się wytaczać procesy zagranicznym mediom używającym sformułowania „polskie obozy” w stosunku do byłych niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych.

„Cieszymy się, że inicjowane przez stowarzyszenie i kancelarię procesy zwróciły uwagę władz państwa na problem „polskich obozów” i nieskuteczności dotychczas stosowanych środków dyplomatycznych” – mówi mecenas Lech Obara, pełnomocnik Osewskiego, a zarazem prezes stowarzyszenia.

Oddźwięk decyzji polskiej prokuratury jest tym bardziej istotny, iż nie jest to jedyny proces toczący się obecnie przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Analogicznego wsparcia prawnego Patria Nostra udzieliła też Pani Janinie Luberda-Zapaśnik w sprawie przeciw wydawcy magazynu Focus, Panu Karolowi Tendera przeciw telewizji ZDF, a także razem z niemieckim adwokatem Piotrem Duberem Panu Andrzejowi Olszewskiemu w postępowaniu karnym przeciw telewizji ZDF toczącym się przed prokuraturą w Berlinie.

„Niech to będzie początek wspólnego działania instytucji państwowych i osób prywatnych w walce przeciwko określeniom „polskie obozy” w mediach zagranicznych” – mówi mecenas Szymon Topa ze Stowarzyszenia Patria Nostra. Wciąż czekamy jednak na spójną i skuteczną polską politykę historyczną, w której procesy przeciwko mediom zagranicznym będą tylko jednym z jej elementów.

Dodajmy, że wszystkie działania środowisk walczących w sądach przeciw szkalującym naszą historię publikacjom odbywają się na zasadzie pro bono. Powstaje pytanie jak długo osoby prywatne będą w stanie samodzielnie finansować kosztowne, bądź co bądź procesy czy choćby koszty tłumaczeń.

Autor: Maciej Marosz

Źródło: [Niezależna](#)